

Bajorson, ły

nie chce widzieć na twojej twarzy łez
nie chce smutku czuć
chce byś była szczęśliwa
wiesz
nie chce widzieć na twojej twarzy łez
nie chce smutku czuć
chce byś była szczęśliwa
wiesz
nie chce widzieć na twojej twarzy łez
nie chce smutku czuć
chce byś była szczęśliwa
wiesz
nie chce widzieć na twojej twarzy łez
nie chce smutku czuć
chce byś była szczęśliwa
wiesz

nie chce więcej bólu czuć
ile go już było
serce pękło mi na pół to mi się nie śniło
gdy zacząłem spadać w dół
a Ciebie nie było
szukałem takiej na wzór
i znalazłem miłość
teraz jesteś ze mną tu
nie chciałbym Cię skrzywdzić
wciąż się uczę nowych słów
świat jest dziwny
z Tobą kładę się do snu
układam jak arka
nie pozwolę żeby Bóg
mógł mi Ciebie zabrać
z Tobą kładę się do snu
układam jak arka
nie pozwolę żeby Bóg
mógł mi Ciebie zabrać

nie dosięgnie już nas jad tych fałszywych osób
choćbym nawet biegł pod wiatr
tempo Twoich kroków
choćbym nieraz jeszcze padł, zbiorę się do lotu
jeśli spadnie na nas grad, nie dam Ci go poczuć
gotów jestem żyć jak chcesz
bo przeminął smutek
i nie biorę nigdy Cię za moją pokutę
w sercu utkwi Cię, co się zrodziło z bólu
a nade mną wisiał Cię stojącego muru
w sercu utkwi Cię, co się zrodziło z bólu
a nade mną wisiał Cię stojącego muru
stojącego muru, stojącego muru, stojącego muru

nie chce więcej bólu czuć
ile go już było
serce pękło mi na pół to mi się nie śniło
gdy zacząłem spadać w dół
a Ciebie nie było
szukałem takiej na wzór
i znalazłem miłość
teraz jesteś ze mną tu
nie chciałbym Cię skrzywdzić
wciąż się uczę nowych słów
świat jest dziwny
z Tobą kładę się do snu
układam jak arka

nie pozwolę żeby bóg
mógł mi ciebie zabrać
z tobą kładę się do snu
układam jak arka
nie pozwolę żeby bóg
mógł mi ciebie zabrać